

Prof. dr hab. Ryszard Wryk

Wydział Historii

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgra Marka Bębenka pt. „Udział Polaków w wojnie rosyjsko-japońskiej 1904-1905 r. i ich pobyt w obozach internowania w Japonii w świetle prasy polskiej.

Służba Polaków w wojsku rosyjskim w dziewiętnastym i pierwszych dwóch dekadach dwudziestego stulecia to temat badawczy niezwykle ważny dla wnikliwego przedstawienia i zrozumienia naszych dziejów w latach narodowej niewoli. Zarazem, z poznawczego punktu widzenia jest to dla historyków pole eksploracyjne zawierające w sobie szereg zagadnień szczegółowych. Wystarczy przytoczyć chociażby takie kwestie jak: pobór rekruta z Królestwa Polskiego i tzw. Ziem Zabrzanych do armii rosyjskiej i jego podstawy prawne; liczebność Polaków w armii rosyjskiej i ich rozmieszczenie zarówno terytorialne jak i według rodzajów broni; próby unikania przez Polaków służby wojskowej; obraz koszarowej rzeczywistości; warunki odbywania służby wojskowej; system „wychowawczy” stosowany w armii rosyjskiej i jego wpływ na zmiany w sferze wartości, mentalności, sposobie bycia, języku, zachowaniach, obyczajach i poglądach politycznych Polaków; Polacy w korpusie oficerskim w armii rosyjskiej i ich rola jaką w nim odgrywali; motywy jakimi kierowali się Polacy przy wyborze zawodowych karier wojskowych u zaborecy; udział Polaków w wojnach prowadzonych przez carską Rosję; pomoc publiczna dla inwalidów wojennych i wojskowych jak i pomoc dla rodzin poległych i zmarłych podczas walk frontowych żołnierzy. Jest rzeczą zrozumiałą, że pytania badawczych w obrębie tematu służby Polaków w armii obcej, w tym przypadku rosyjskiej, można przytoczyć znacznie więcej. To co podaliśmy powyżej ma tylko uzmysłowić nam złożoność problemu badawczego, w którym mieści się recenzowana rozprawa doktorska.

Szacuje się, że od upadku powstania listopadowego, w konsekwencji którego objęto obowiązkiem służby w wojsku rosyjskim mieszkańców Królestwa Polskiego, aż po wybuch pierwszej wojny światowej w armii carskiej znalazło się z guberni nadwiślańskich około miliona rekrutów. Wielu z nich, aczkolwiek dokładnych danych liczbowych z uwagi na niedostatek źródeł nie sposób podać, w swych żołnierskich życiorysach odnotowało udział w wojnach Imperium Rosyjskiego, poczynając od kilkudziesięciu lat trwającego podboju

Kaukazu, poprzez wojnę krymską lat 1853-1856, walki z ludami Azji Środkowej, wojnę rosyjsko-turecką, która przypadła na lata 1877-1878, aż po wojnę rosyjsko-japońską 1904-1905. Historycy są zgodni, że najwięcej Polaków wzięło udział w wojnie rosyjsko-japońskiej, toczony na Dalekim Wschodzie od 8 lutego 1904 r. do 5 września 1905 r., a zakończonej upokarzającą przegraną Rosji. W wyniku przeprowadzonych już w czasie wojny mobilizacji w październiku i grudniu 1904 r. z Królestwa Polskiego wcielono do wojska rosyjskiego około pięćdziesiąt pięć tysięcy rezerwistów. Z tej liczby na Daleki Wschód wysłano około dwunastu tysięcy polskich rezerwistów. Historycy wojskowości szacują, że w wojnie rosyjsko-japońskiej z Królestwa Polskiego wzięło udział około pięćdziesięciu tysięcy żołnierzy. Na uwagę należy mieć oczywiście dodatkowo kilkutysięczną rzeszę Polaków z korpusu oficerskiego różnych rodzajów wojsk jak i polskich marynarzy. Na Dalekim Wschodzie znaleźli się także zmobilizowani polscy lekarze, farmaceuci, pracownicy służb weterynaryjnych. W tyglu rosyjsko-japońskiej wojny znaleźli się nawet polscy księża katolicy - kapelani wojskowi.

Wojna rosyjsko-japońska, pomimo upływu ponad stu lat od tego wydarzenia, wciąż cieszy się żywym zainteresowaniem historyków z różnych krajów, a zwłaszcza z Rosji i Japonii. Jeżeli chodzi o dokonania naszej rodzimej historiografii w tym obszarze badawczym, to historycy wojskowi są tutaj zgodni, że nie są one imponujące. Od wydanej w 1926 r. przez Władysława Spalka nakładem Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego pracy pt. *Wojna rosyjsko-japońska 1904-1905 r.* aż po dziś dzień żaden z polskich badaczy, czy to indywidualnie czy we współpracy z innymi historykami, nie pokusił się o całościowe opracowanie tej wojny. Publikacje naszych historyków koncentrują się, jak dotychczas, zasadniczo na walkach morskich bądź wybranych aspektach działań militarnych na na lądzie.

Należy podkreślić, że udział Polaków w wojnie rosyjsko-japońskiej znajduje bardzo wąskie odbicie, a niekiedy wcale nie jest uwzględniony w syntezach dziejów Polski. I to począwszy od pierwszej powojennej, nowatorskiej z metodologicznego punktu widzenia tzw. poznańskiej syntezy *Dzieje Polski*, pod redakcją Jerzego Topolskiego z 1975 r., po syntezy wydawane stosunkowo licznie w ostatnich trzech dekadach. Także brak jest całościowej, źródłowej i spełniającej wszelkie naukowe wymogi monografii przedstawiającej wieloaspektowo i zarazem wszechstronnie udział Polaków w wojnie rosyjsko-japońskiej. Złożyło się na to szereg przyczyn, a do głównych zaliczyć należy brak szczegółowych źródłowych z uwzględnieniem archiwaliów polskich i rosyjskich, jak i innych źródeł, analitycznych badań odnoszących się do różnych aspektów udziału Polaków w wojnie. Jednym z takich zagadnień jest przedstawienie udziału Polaków w wojnie rosyjsko-japońskiej 1904-1905 i ich pobytu w obozach internowania w Japonii w ówczesnej prasie polskiej. Tak więc

podjęcie przez Autora problemu badawczego, który znalazł swoje ukoronowanie w recenzowanej rozprawie doktorskiej należy uznać za w pełni zasadne.

Przedłożona do oceny praca mgra Marka Bębenka liczy 686 stron, w tym 511 stron tekstu zasadniczego, uzupełnionego obszernymi, liczącymi 145 stron aneksami i bibliografią. Ponadto w pracy zamieszczono 54 ilustracje. Są to fotografie wydarzeniowe i osobowe z czasów wojny rosyjsko-japońskiej oraz współczesne fotografie cmentarza, na którym spoczywają żołnierze rosyjscy. Ten ikonograficzny materiał jest bardzo dobrym, źródłowym uzupełnieniem wyводу autorskiego.

Tytuł pracy jest sformułowany w sposób właściwy. Zawiera w sobie problem badawczy, zakres chronologiczny i zakres terytorialny. Praca napisana jest w układzie chronologiczno-rzeczowym. Składa się ona oprócz wprowadzenia i zakończenia z czterech rozdziałów o bardzo zróżnicowanej objętości, bibliografii i aneksów. W obrębie poszczególnych rozdziałów wyodrębnione są podrozdziały. Tutaj także jest spore ilościowe, jak i objętościowe zróżnicowanie. I tak w rozdziale pierwszym mamy trzy podrozdziały, w rozdziale drugim osiem podrozdziałów, w rozdziale trzecim dwadzieścia trzy podrozdziały i w rozdziale ostatnim czwartym dwadzieścia dwa podrozdziały.

Podstawę źródłową rozprawy doktorskiej mgra Marka Bębenka stanowi głównie prasa. Autor wyzyskał 41 tytułów dzienników, tygodników i różnych czasopism ukazujących się w latach 1904-1905 w trzech zaborach. Dominuje w niej głównie, z uwagi na zawarte materiały dotyczące problematyki tytułowej rozprawy, prasa Królestwa Polskiego. Co prawda w bibliografii autor zestawiał w dziale prasa 56 tytułów, ale znajdują się tam również, nie wiedząc czemu, tytuły z czasów Drugiej Rzeczypospolitej i okresu po 1945 roku (np. „Głos Wielkopolski” 1996, „Gazeta Myślenicka” 1996, czy tygodnik „Wprost” 2002). Ponadto w tym zestawieniu znalazło się też czasopismo naukowe „Kwartalnik Historyczny”. Materiały zawarte na łamach prasy polskiej, a dotyczące wojny rosyjsko-japońskiej mają zróżnicowany charakter. Sporo jest tam listów pisanych przez żołnierzy polskich z walk frontowych i obozów jenieckich, które autor skrzętnie wykorzystał. Tak więc epistolografia jest mocną źródłową stroną recenzowanej pracy.

Autorowi znany jest, bodajże jedyny publikowany w Polsce zbiór listów z okresu wojny rosyjsko-japońskiej (Z. Boglewska-Hulanicka, *W drodze na wojnę rosyjsko-japońską (1904-1905). Listy oficera Polaka*, Warszawa 2012), o którym wzmiankuje we wstępie na stronie 31. W pracy brak jednak śladów wykorzystania tej cennej publikacji. Nie jest ona także uwzględniona w bibliografii. Nie dostrzegłem także by autor w swojej rozprawie wykorzystał

listy z archiwów czy też zbiorów prywatnych. Żałować należy, że mgr Marek Bębenek nie dotarł do niezwykle ciekawego zbioru jedenastu listów pisanych z drogi na front wojny rosyjsko-japońskiej przez Władysława Wajsa do żony Katarzyny mieszkającej wówczas w Sosnowcu. Listy te przechowywane w zbiorach rodzinnych Wojciecha Kimela z Bielska-Białej w opracowaniu Marka Matlaka zamieszczone są w internecie na stronie „Klub Zagłębiowski”. Godzi się wspomnieć, że autor tych listów zaginął bez wieści w czasie wojny rosyjsko-japońskiej, a jego poszukiwania aż po lata trzydzieste minionego stulecia nie przyniosły pozytywnego rezultatu.

Źródła prasowe i epistolograficzne autor starał się uzupełnić archiwaliami. Korzystał z nich jednakże z wielkim umiarem. We wstępie (strony 25-28) autor przytacza czternaście archiwów polskich, w których znajdują się materiały dotyczące tematyki rozprawy. W bibliografii w dziale źródła archiwalne z tych czternastu archiwów wymienia już tylko pięć archiwów. W trakcie wywodu autorskiego najczęściej przywoływane są źródła z Centralnego Archiwum Wojskowego. Godzi się tutaj wspomnieć, że dzisiaj polscy badacze, już bez większych przeszkód mogą korzystać z obfitych archiwów rosyjskich. Dla problematyki rozprawy doktorskiej, a zwłaszcza zagadnienia poboru do wojska i służby w niej żołnierzy z Królestwa Polskiego i Ziem Zabrzanych historyk powinien w swych poszukiwaniach źródłowych przeprowadzić kwerendy w Rosyjskim Państwowym Archiwum Historycznym w Sankt Petersburgu i w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojenno-Historycznym w Moskwie. Z kolei dla zanalizowania udziału Polaków w korpusie oficerskim Rosyjskiej Cesarskiej Marynarki Wojennej podstawowy materiał źródłowy znajduje się w Rosyjskim Państwowym Archiwum Marynarki Wojennej w Sankt Petersburgu.

Autor sięgnął także do literatury wspomnieniowo-pamiętnikarskiej. Tutaj zauważyłem brak kilku ważnych prac, przydatnych w badaniach nad problematyką rozprawy doktorskiej. Na uwadze mam m.in. niewielkiego formatu, liczącą 228 stron tekstu, opatrzonego ciekawymi rycinami pracę lekarza Kazimierza Górskiego pt. *Wspomnienia z Mandżurii* wydaną w Krakowie w 1909 roku nakładem autora. Wspomnienia te napisane tuż po zakończeniu wojny mają silny walor autentyczności opisywanych wydarzeń i dobrze oddają przeżycia Polaków walczących w dalekiej Mandżurii w nie swojej sprawie. Wspomnienia te są dostępne w formie zdigitalizowanej w internecie. Z innych prac wskazać należy na wspomnienia Józefa Szmigła z podróży na front i służby żołnierskiej w przyfrontowym szpitalu w Mandżurii (Józef Szmigiel, *Pamiętniki rodzinne i moja wyprawa na wojnę w Mandżurii*, oprac. red. i przypisami opatrzył Stanisław M. Przybyszewski, Kazimierza Wielka 2008). Godzi się również przywołać nieznaną autorowi recenzowaną rozprawę, książkę córki kontradmirała w marynarce wojennej

Imperium Rosyjskiego Kazimierza Kietlińskiego (1875-1918), Wiery Kietlińskiej pt. *Wieczór, okna, ludzie*, Warszawa 1976. Książka ta napisana w oparciu o osobiste wspomnienia, to interesująca opowieść o służbie ojca autorki we flocie rosyjskiej. Wreszcie uważam, że autor powinien sięgnąć do wydanych w latach 1935-1936 przez Instytut Gospodarstwa Społecznego w Warszawie *Pamiętników chłopów*. W niektórych z zawartych tam tekstów mamy opisy służby w wojsku rosyjskim, nie wyłączając wojny rosyjsko-japońskiej.

Ustalenia faktograficzne jak i analizę oraz interpretację opisywanych wydarzeń Autor oparł zarówno o powyżej przytoczone źródła jak i literaturę przedmiotu. W bibliografii Autor zestawiał 278 pozycji zwartych w dziale zatytułowanym „Monografie, opracowania, wspomnienia, słowniki” (tu zapewne przypadkiem znalazło się 6 artykułów i 3 maszynopisy), 75 artykułów oraz 39 pozycji zwartych, nie wiedzieć czemu, w wyodrębnionym dziale „Źródła rosyjskie”. Razem daje to 392 pozycje biograficzne. To liczba literatury przedmiotu jak na rozprawę doktorską pokaźna. Jednakże ta literatura przedmiotu jest bardzo zróżnicowana, od naukowych opracowań poczynając po prace popularyzatorskie, publicystykę, pisma polityków oraz wydawnictwa okolicznościowe, i oczekiwałbym od Autora jej niezwykle gruntownego analitycznego omówienia pod kątem aktualności ustaleń (zwłaszcza w odniesieniu do publikacji dawnych, tych wydanych przed 1939 rokiem) i przydatności dla autorskiego wywodu.

Nie sposób jednak nie dostrzec pewnych braków w zakresie prac naukowych. Niektóre z nich pragnę przytoczyć. Razi brak publikacji rzucających szersze tło na dzieje Królestwa Polskiego i relacje polsko-rosyjskie końca XIX i początków XX stulecia. Tu wskażę przykładem tylko, chociażby na najnowsze prace tak uznanych w świecie nauki historyków specjalizujących się w badaniach dziewiętnastego wieku, jak Andrzeja Chwalby (*Imperium korupcji w Rosji i w Królestwie Polskim w latach 1861-1917*, Kraków 1995; *Polacy w służbie Moskali*, Warszawa-Kraków 1999) czy Andrzeja Szwarca (*Od Wielopolskiego do Stronictwa Polityki Realnej. Zwolennicy ugody z Rosją, ich poglądy i próby działań politycznych (1864-1905)*, wyd. 2, Warszawa 1996; *Unifikacja za wszelką cenę. Sprawy polskie w polityce rosyjskiej na przełomie XIX i XX wieku. Studia i materiały*, pod red. A. Szwarca i P. Wiczorkiewicza, Warszawa 2002).

Pisząc o działaniach dyplomatycznych Romana Dmowskiego w dobie wojny rosyjsko-japońskiej Autor przywołuje biografię tego polityka autorstwa Andrzeja Micewskiego z 1971 roku. Przy docenieniu pionierskości tej pracy i jej znaczenia w historiografii na ówczesne czasy, nie sposób zrozumieć, że Autor nie dotarł do biografii twórcy obozu narodowego dwóch najwybitniejszych znawców tej postaci, a mianowicie Romana Wapińskiego (*Roman Dmowski*,

Lublin 1988) i Krzysztofa Kawalca (*Roman Dmowski. Biografia*, Poznań, Wydawnictwo Zysk i S-ka brw.; *Roman Dmowski 1864-1939*, Wrocław 2002). Autorowi recenzowanej rozprawy nie jest znana także monografia Marka Figury pt. *Rosja w myśli politycznej Władysława Studnickiego*, Poznań 2008 (tam rozdział II „Odwieczny antagonist – miejsce Rosji w myśli politycznej Władysława Studnickiego do roku 1918, s. 74-102).

Doktorant nie uwzględnił w swych badaniach szeregu prac polskich historyków wojskowości, które w znacznym stopniu umożliwiłyby mu wnikliwszą analizę zgromadzonych materiałów źródłowych. Mam tutaj na uwadze monografię Jacka Legiecia pt. *Służba rekrutów z Królestwa Polskiego w armii rosyjskiej w latach 1874-1913*, Kielce 2013 i jego artykuły dotyczące udziału Polaków w wojnie rosyjsko-japońskiej (*Mobilizacja armii rosyjskiej w czasie wojny z Japonią (1904-1905). Aspekty wojskowe, społeczne i ekonomiczne*, „Almanach Historyczny” 2012, t. 14, s. 207-225; *Polscy rekruci w armii rosyjskiej w latach 1874-1913 – liczebność i rozmieszczenie*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 2010, t. 14, s. 9-26; *Żołnierzy Polaków wrażenia z podróży na front wojny rosyjsko-japońskiej*, „Studia z historii społeczno-gospodarczej” 2017, t. XVII, s. 113-125; *Obraz wojny rosyjsko-japońskiej w listach żołnierzy z Królestwa Polskiego*, w: *Z dziejów oręża polskiego w XX wieku*, pod red. G. Miernika, Kielce 2017, s. 65-82; *Odrobiona lekcja? Reforma systemu opieki nad inwalidami wojennymi i rodzinami żołnierzy w Rosji po wojnie rosyjsko-japońskiej*, w: *Imperia, narody i społeczeństwa Europy Wschodniej i Środkowej na progu pierwszej wojny światowej*, pod red. A. Nowaka przy współpracy M. Banaszkiwicza, Warszawa 2016, s. 213-237). Autor nie zapoznał się także z publikacjami badacza armii rosyjskiej w Królestwie Polskim i obecności w niej Polaków Mariusza Kulika. Mam tutaj na uwadze jego monografię pt. *Polacy wśród wyższych oficerów armii rosyjskiej Warszawskiego Okręgu Wojskowego (1865-1914)*, Warszawa 2008 oraz takie artykuły jak m.in. *Służba polskich lekarzy w wojnie rosyjsko-japońskiej (1904-1905) na podstawie Najwyższych Rozkazów*, w: *Lekarze polscy na Syberii od XVIII do XX wieku*, pod red. J. Suprady, Łódź 2008, s. 199-205; *Polacy wśród wyższych dowódców armii rosyjskiej w wojnie rosyjsko-japońskiej (1904-1905)*, w: *Polacy w nauce, gospodarce i administracji na Syberii w XIX i na początku XX wieku*, pod red. A. Kuczyńskiego, Wrocław 2007, s. 385-395). Przywołani powyżej historycy Mariusz Kulik i Jacek Legieć opublikowali wspólnie inspirujący badawczo artykuł pt. *O udziale Polaków w wojnie rosyjsko-japońskiej (wybrane problemy)* zamieszczony w pracy zbiorowej *Mity i legendy w polskiej historii wojskowości*, tom 1, pod red. W. Cabana i J. Smolińskiego przy współpracy J. Żaka, Kielce 2014, s. 235-242.

Nie dostrzegłem także by Autor recenzowanej rozprawy doktorskiej posiłkował się wnikliwymi, opartymi na źródłach pochodzących z archiwów Sankt Petersburga i Moskwy,

pracach Stanisława Czerepa na temat karier oficerów polskiego pochodzenia w armii i flocie rosyjskiej do 1917 roku (*Generalowie i admirałowie polskiego pochodzenia w armii rosyjskiej 1914-1917*, Białystok 2014, ss. 399); *Generalowie polskiego pochodzenia w armii rosyjskiej 1900-1917*, w: *Wrogowie, sojusznicy, towarzysze broni. Polsko-rosyjskie stosunki wojskowe w pierwszej połowie XX wieku*, pod red. J. Wojtkowiaka, Poznań 2013, s. 27-42; *Kariery oficerów polskiego pochodzenia w armii rosyjskiej w latach 1864-1917 – mity i rzeczywistość*, w: *Mity i legendy w polskiej historii wojskowości*, tom 1, pod red. W. Cabana i J. Smolińskiego przy współpracy J. Żaka, Kielce 2014, s. 208-215). Brakuje mi także rozpraw krakowskiego historyka Marka Hermy zajmującego się polityką morską Cesarstwa Rosyjskiego (*Rosyjska flota wojenna na Bałtyku w latach 1905-1917*, Kraków 2010, ss. 626; *Polacy – oficerowie Rosyjskiej Cesarskiej Marynarki Wojennej w walkach podczas pierwszej wojny światowej*, „Res Gestae. Czasopismo Historyczne” 2015, nr 1, s. 154-166; *Na służbie w marynarce wojennej Imperium Rosyjskiego. Kontradmiral Kazimierz Kietliński (1875-1918)*, „Dzieje Najnowsze” 2017, nr 1, s. 5-25).

Recenzowana rozprawa doktorska jest monograficznym przedstawieniem udziału Polaków w wojnie rosyjsko-japońskiej 1904-1905 i ich pobytu w jenieckiej niewoli w świetle prasy polskiej. Badając to zagadnienie Autor postawił szereg pytań badawczych. Uzyskane na nie odpowiedzi złożyły się na w miarę całościowy obraz losów Polaków w wojnie rosyjsko-japońskiej w latach 1904-1905, począwszy od ich poboru do wojska, przez udział w walkach frontowych ze wskazaniem roli jaką w niej odegrali zarówno szeregowi żołnierze jak i oficerowie polskiego pochodzenia będący na wszystkich szczeblach dowodzenia, pobyt w obozach internowania w Japonii, aż po powrót do kraju.

Część zasadniczą pracy poprzedza liczące 28 stron Wprowadzenie. Autor przedstawił w nim uzasadnienie wyboru tematu, cel pracy, katalog pytań badawczych, omówienie literatury przedmiotu i podstawy źródłowej oraz informację o zawartości poszczególnych rozdziałów. W zasadzie wprowadzenie to jest zgodne ze standardami wstępów do prac naukowych. Mam tutaj jednak kilka uwag. Już na pierwszy rzut oka zdziwienie wzbudza brak przypisów dokumentujących wywód Autora (mamy tylko dwa przypisy odnoszące się do książki Olgi Tokarczuk pt. *Dom dzienny, dom nocny* i artykułu Zdzisława Niemana z „Polski Zbrojnej”). Uważam, że katalog pytań badawczych powinien być precyzyjniej przedstawiony. Także krytyczniej należało omówić stan badań jak i precyzyjniej sklasyfikować wykorzystane w pracy piśmiennictwo.

We wprowadzeniu Autor poruszył także problemy metodologiczne jakie pojawiły się w toku prowadzonych badań. Jednym z nich, który mgr Marek Bębenek stosunkowo szeroko

omówił to zagadnienie poszukiwania osób polskiego pochodzenia w armii rosyjskiej i przyjęcia kryteriów ułatwiających ich identyfikację. Nie jest to, co słusznie stwierdza Autor, zadanie łatwe. Nawet precyzyjne ustalenie liczby osób narodowości polskiej w korpusie oficerskim armii rosyjskiej i biorących udział w wojnie rosyjsko-japońskiej nastęrcza historykowi sporo trudności, pomimo że już dziś może on w archiwach rosyjskich zapoznać się z aktami personalnymi jak i Rocznikami Oficerskimi, wydawanymi do użytku wewnętrznego dla poszczególnych rodzajów wojsk. Zawarte w tych źródłach informacje nie zawierają jednak danych dotyczących narodowości oficera. Tak więc historyk usiłuje identyfikować osoby narodowości polskiej poprzez zawarte w aktach informacje dotyczące wyznania danej osoby, brzmienie jej nazwiska, imienia i imienia ojca, miejsce urodzenia czy miejsce i rodzaj ukończonej szkoły. Ale, jak słusznie zauważa Autor są to kryteria bardzo często zawodne. Powszechnie wiadomym jest, że podstawowym tutaj kryterium jest samookreślenie się danej osoby, że jest się Polakiem. Jednakże jest to, w jakże licznych przypadkach bardzo trudne do źródłowego udokumentowania.

Jak już wcześniej zaznaczyłem, we Wprowadzeniu Autor omówił podstawę źródłową pracy. Tutaj ten wątek poszerzyłbym o kwestie teoretyczne z obszaru źródłoznawstwa, zwłaszcza w odniesieniu do podstawowych, wykorzystanych przez Autora źródeł, mianowicie prasy i listów. Jeżeli chodzi o prasę to badając ją należy pamiętać o klasyfikacji systemów prasowych. Wciąż zachowuje swą aktualność klasyfikacja wprowadzona przez Henryka Jabłońskiego w wydanej w 1947 r. rozprawie pt. *Opinia. Parlament. Prasa. Wstęp do badań roli opinii publicznej w epoce rozkwitu kapitalizmu* (rozprawa ta po raz drugi została wydana w 1985 r. w niezmiennym kształcie przez Ossolineum w ramach *Pism wybranych* Henryka Jabłońskiego). Wyodrębnił on dla prasy końca XIX i XX wieku trzy systemy, a mianowicie system prasy wolnej (charakteryzuje się brakiem cenzury, kaucji i koncesji), system prasy kontrolowanej (tu mamy ograniczoną wolność, cenzurę, kaucje i koncesję, możliwość konfiskaty i zawieszenia tytułu, kontrola propagandy zagranicznej) i system prasy kierowanej (w pełni podporządkowanej władzy państwowej). Jak każde źródło historyczne prasa poddawana jest krytyce według ogólnych zasad postępowania badawczego, ale także dodatkowo specjalnym formom krytyki wynikającej ze specyfiki analizowanego materiału. Możliwie jak najpełniejsze wyzyskanie konkretnego tytułu prasowego jako źródła historycznego wymaga od badacza znajomości faktów pozwalających umiejscowić go (konkretnego tytułu prasowego) w danym systemie prasowym. Bowiem, jak stwierdza czołowy polski prasoznawca Jerzy Myśliński, „im więcej wie historyk o gazecie, z której korzysta, im lepiej sytuuje ją w warunkach jej funkcjonowania, tym bardziej prawidłowo potrafi

zinterpretować zawarty na jej lamach materiał, doszukując się w linii reprezentowanej przez gazetę pewnych prawidłowych przejawów jej reagowania na wypadki, a także zwracając uwagę na pozorne czy faktyczne wolty redakcji, zwykle uzależnione od konkretnych warunków egzystencji pisma" (J. Myśliński, *Uwagi o prasie polskiej przełomu XIX i XX w. jako źródle historycznym*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1974, tom XIV, nr 1, s. 12).

Z kolei jeżeli chodzi o list jako źródło historyczne, to wykorzystywany jest on nie tylko w badaniach biograficznych, ale także w rekonstrukcji różnych obszarów życia społeczno-politycznego, gospodarczego i kulturalnego. W ostatnich dekadach, kiedy to przed historykami stały otworem zasoby archiwalne z listami i korespondencją do władz i instytucji centralnych z okresu PRL, podlegają one szczególnej eksploracji przy badaniu życia społecznego. Powstaje pytanie – jak zdefiniować list jako źródło historyczne. Wydaje się, że najpełniejszą definicję zaproponował łódzki mediewista i źródłoznawca Stefan Krakowski w brzmieniu: „*List jest to źródło pisane, posiadające nadawcę i odbiorcę, co stwarza między nimi dystans przestrzenny, a zawierające treść bardzo różnorodną i nie określoną żadnymi formalnymi lub zwyczajowymi ograniczeniami*” (S. Krakowski, *List jako źródło historyczne. Uwagi w sprawie definicji i kategoryzacji*. Łódzkie Towarzystwo Naukowe. Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Naukowych, R XL, nr 8, Łódź 1986, s. 6-7). Historyk korzystając z listów jako źródła historycznego musi być świadomy ich specyfiki, co nastrocza nie małe problemy metodologiczne przy ich analizowaniu. Przy listach zamieszczonych w prasie, a na tych bazował Autor recenzowanej rozprawy doktorskiej, dochodzi problem autocenzury i cenzury, z którym musiały zmierzyć się redakcje ówczesnych gazet. Pamiętać też należy, że listy wysyłane przez jeńców wojennych, które obficie cytuje doktorant, były z kolei dokładnie sprawdzane przez Japończyków. Stąd obraz pobytu w niewoli japońskiej zawarty w tych listach jest niemalże sielankowy. Tylko już ten jeden przykład pokazuje, że badacz wykorzystując listy jako źródło historyczne musi to czynić z dużą starannością i koniecznie konfrontować zwarte w nich informacje z innymi źródłami.

W kolejnych czterech rozdziałach Autor przedstawił przyczyny wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej i jej przebieg, reakcje opinii publicznej Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Rosji, Japonii i Królestwa Polskiego na wojnę na Dalekim Wschodzie, powołanie Polaków do wojska rosyjskiego i ich udział w walkach frontowych, pobyt Polaków w niewoli japońskiej. Wszystkie te zagadnienia zaprezentowane zostały w świetle prasy polskiej. Posiłkowanie się tutaj przez Autora literaturą przedmiotu, czy też konfrontowanie informacji prasowych z ustaleniami historiografii, występuje w tekście w ograniczonym zakresie. Jest to pewna słabość rozprawy. Należy jednakże podkreślić, że dzięki szerokiej kwerendzie prasowej

Autor jest pierwszym, który pokusił się o całościowe przedstawienie obrazu udziału Polaków w wojnie rosyjsko-japońskiej 1904-1905. Podjął on w swych badaniach wiele wątków nie funkcjonujących dotąd w literaturze przedmiotu, inne zaś znacznie poszerzył czy też dokonał pewnej nowej interpretacji. Dzięki temu powstało pionierskie, w miarę kompleksowe studium o Polakach uczestniczących „w obcym mundurze” w wojnie rosyjsko-japońskiej i ich losach w jenieckiej niewoli.

Studiując rozprawę doktorską mgra Marka Bębenka odnosi się nieodparcie wrażenie, iż Autor realizując swój projekt badawczy zamierzał przekazać jak najwięcej informacji zaczerpniętych z prasy, nie uwzględniając jednego z podstawowych zadań historyka w toku procedury badawczej, jakim jest ich selekcja, analiza i wyciąganie wniosków. Taki stan rzeczy, a więc niedostatki warsztatowe, doprowadziły do metodologicznej deskryptywności. A więc w recenzowanej rozprawie dominuje opis wydarzeń bez ich oceny. Zaznaczmy tu, że opis ten jakże często zdominowany jest przesadnie długimi cytatami różnych tekstów czy listów z ówczesnej prasy. Niektóre cytowane teksty mają objętość nawet 2-3 stron. By nie być gołosłownym wskażmy tylko przykładem na cytaty zamieszczone na stronach: 96-98, 307-309, 310-311, 317-319, 319-321, 331-333, 340-343, 401-404, 404-406, 407-410, 410-414, 414-418, 459-561, 463-467. Przywoływane są też przez Autora, chyba bez potrzeby, w całości utwory poetyckie (s. 70-71 wiersz Adama Ćwikowskiego, s. 214-215 wiersz Marii Konopnickiej pt. „Chłopskie serce”, s. 218 wiersz pt. „Któż cię rolo orać będzie? Pieśń Polaka idącego na wojnę w Mandżurii”, s. 232-233 wiersz pt. „Westchnienie tułacza”, s. 233-234 wiersz Stanisława Kochmana). Te przesadne, fragmentami pracy, trzymanie się dosłownie tekstu prasowego czy też listu sprawia, że to te źródła właśnie narzucają czy wręcz prowadzą narrację pracy, a nie Autor. Przez to wszystko uzyskujemy obraz, w którym Autor nie zgłębia pewnych problemów, przedstawia je powierzchownie i statycznie, z jednej perspektywy, nie wnikając głębiej w ich istotę. Tak więc można odnieść wrażenie, że Autor bardziej relacjonuje losy Polaków w wojnie rosyjsko-japońskiej 1904-1905 i ich pobyt w obozach internowania na terenie Japonii, nie dostrzegając, że miały one swój kontekst, różnorakie uwarunkowania i wymiar znacznie szerszy i głębszy niż taki, jak to przedstawiała ówczesna polska prasa.

Jeżeli chodzi o ocenę strony formalnej/warsztatowej pracy to stwierdzam, że mam tutaj szereg zastrzeżeń i uwag, które poniżej wskazuję.

Autor w pracy posługuje się cytatami pochodzącymi głównie z prasy. Niektóre z cytatów, co wykazałem już wcześniej, są przesadnie długie. Umieszczone w tekście cytaty wymagają odautorskiego komentarza, którego brakuje lub jest on zbyt płytki. Niezbędne jest także

merytoryczne wyjaśnienie niektórych fraz zawartych w cytatach, które w momencie formułowania były zrozumiałe dla odbiorców, ale po latach ich znaczenie się zatarło i zmieniło.

Przy ocenie strony warsztatowej rozprawy nie sposób nie wskazać na niezbyt starannie bądź wadliwie skonstruowane przypisy. W zapisach bibliograficznych przy tytułach czasopism pisanych w pełnym brzmieniu Autor nie używa cudzysłowu. Niewłaściwa jest kolejność składowych prasowych zapisów bibliograficznych. Najpierw należy podać autora i tytuł artykułu, a następnie jego usytuowanie (tytuł czasopisma, numer, datacja, strona). Doktorant natomiast tego typu zapisy bibliograficzne rozpoczyna od tytułu czasopisma. Z kolei w zapisach bibliograficznych prac zwartych niekiedy mamy brak miejsca i roku wydania pracy (np. s. 64 przypis 74, s. 144 przypis 314, s. 193 przypis 438, s. 194 przypis 440, s. 244 przypis 539, s. 285 przypis 620), czy też używanie pełnego imienia autora zamiast inicjału (np. s. 88 przypis 141, s. 90 przypis 147, s. 251 przypis 552, s. 346 przypis 746, s. 471 przypis 917). Błędnie zapisywane są też w przypisach hasła z *Polskiego Słownika Biograficznego* (zob. s. 470 przypis 915, s. 471 przypis 917).

Zdarzają się też w pracy przypadki cytowania źródeł bez podania w przypisie podstawy, z której zostały one zaczerpnięte. Tak mamy przykładowo na stronach 56, 130, 300, 316. Na stronach 445-448, 497 i 498 Autor przytacza informacje o uczestnikach wojny rosyjsko-japońskiej twierdząc, że uzyskał je od potomków ich rodzin. I w tych przypadkach brak jest przypisów z danymi informatora.

Zwrócić należy uwagę, że Autor nie pokusił się o staranna korektę tekstu. Stąd mamy w pracy nedoróbki stylistyczne i potknięcia interpunkcyjne. Niezbyt umiejętnie Autor stosuje akapity. Mamy więc w niektórych partiach pracy przesadne dłużyzny. Brak akapitów zauważalny jest nie tylko na danej stronie (np. s. 32, s. 166. S. 167, s. 168, s. 186) ale także i na stronach (zob. np. tekst pisany w ciągu na stronach 163-165, 183-185). Autor zastrzega we Wprowadzeniu na stronie 25, że cytując listy z prasy „*staral się w miarę możliwości zachować oryginalną pisownię, by czytelnik tym samym mógł poczuć ducha tamtej, minionej epoki*”, z czym należy się oczywiście zgodzić. Jednakże po wyrazach pisanych z błędami ortograficznymi należało w kwadratowym nawiasie wstawić wykrzyknik lub określenie „sic”, tak jak się to powszechnie stosuje w naszym edytorstwie. Ta niestaranna korekta sprawiła, że w tekście pojawiają się rzeczy wręcz zaskakujące recenzenta. Przykładem wskazuję tutaj na strony 361-365, na których to przy wymienionych nazwiskach oficerów armii rosyjskiej, którzy w Wojsku Polskim Drugiej Rzeczypospolitej uzyskali stopień generała pojawiają się dopiski w brzmieniu: nr mikr 56 w CAW 784, nr mikr 196 itp. To wszystko powinno być ujednoczone w postaci zapisu tekstowego dotyczącego danej osoby, opatrzonego przypisem.

Na końcu pracy Autor zamieścił Bibliografię. Rażący jest jej podział wewnętrzny. Moje zastrzeżenia wzbudza zwłaszcza „workowaty” dział „Monografie, opracowania, wspomnienia, słowniki”. Poprawny układ Bibliografii powinien być następujący: Źródła archiwalne, Źródła drukowane, Wspomnienia i Pamiętniki, Prasa i Czasopisma, Opracowania.

Występujące w pracy potknięcia merytoryczne jak i uchybienia warsztatowe oraz niestaranna korekta tekstu nie rzutuje na moją całościową ocenę pracy, która jest pozytywna. Stwierdzam, że rozprawa doktorska mgra Marka Bębenka jest wartościowym i dobrze udokumentowanym źródłowo opracowaniem naukowym. Praca wnosi szereg nowych ustaleń do naszej wiedzy o udziale Polaków w wojnie rosyjsko-japońskiej 1904-1905. Na szczególne podkreślenie zasługują te partie pracy, które dotyczą pobytu Polaków w obozach internowania w Japonii. Mają one bez wątpienia charakter pionierski. Wartość pracy dodatkowo wzmacniają obszernie źródłowe aneksy, które są przydatne do dalszych badań. Uważam, że z uwagi na walory naukowo-poznawcze pracy, przynajmniej pewne jej partie, w postaci zmienionej i po skorygowaniu błędów merytorycznych i udoskonaleniu pod kątem językowym i warsztatowym powinny zostać opublikowane.

Stwierdzam, że rozprawa doktorska mgra Marka Bębenka spełnia wymogi wynikające z Ustawy o stopniach i tytułach naukowych i wnoszę o dopuszczenie Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Poznań, 17 grudnia 2021 r.

